

Murzyńscy studenci protestują przeciw dyskryminacji

W Baton Rouge (stan Luizjana, USA) odbyła się masowa demonstracja przeciwko segregacji rasowej w USA. Na zdjęciu: W biurze rejestracyjnym Uniwersytetu dla Murzyńców. Studenci wypisują się z uczelni na znak protestu przeciwko usunięciu 16 kolegów za udział w t. zw. strajkach siedzących. Rezygnacja ze studiów, choć czyniona w imię wyższych celów, z pewnością nie należy do rzeczy łatwych. Walka wymaga jednak wyrzeczeń...
Fot. — CAF



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
czwartek, 7 kwietnia 1960

Cena 50 gr
Nr 83 (5031)

Nowe decyzje Rady Ministrów

Trzy projekty ustaw przekazano do łaski marszałkowskiej

5 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, podczas której poinformowano o decyzjach podjętych ostatnio przez rząd. Rada Ministrów zatwierdziła i przelała do łaski marszałkowskiej trzy projekty ustaw.

Pierwszy z nich to kodeks postępowania administracyjnego — opracowany przez komisję rządową pod przewodnictwem dyrektora generalnego Urzędu Rady Ministrów prof. S. Rozmaryna. Normuje on postępowanie administracji państwowej w indywidualnych sprawach obywateli.

Projekt KPA włącza instytucję skarg i zażaleń w ogólny system postępowania administracyjnego i szeroko traktuje sprawę krytyki prasowej, nadając jej odpowiednią rangę.

Następny to projekt ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Podstawowym założeniem tego projektu jest rozszerzenie uprawnień rad narodowych w zakresie nadzoru nad ochroną przeciwpożarową.

Kolejny projekt ustawy — o utworzeniu komitetu pracy i plac przy Radzie Ministrów — przewiduje skupienie w tej instytucji wszystkich zagadnień zatrudnienia, plac, norm pracy, prawa pracy, oraz ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia rentowych.

Do realizowania zadań wykonawczych w zakresie ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia rentowych projektuje się powołanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). W związku ze zmianami przewidzianymi w projekcie Ustawy proponuje się zniesienie urzędu ministra pracy i opieki społecznej oraz przekształcenie urzędu ministra zdrowia w urząd ministra zdrowia i opieki społecznej.

Szczegółowa uchwała Rady Ministrów dotyczy przygotowań do spisu powszechnego zaplanowanego na br. Na generalnego komisarza spisowego, kierującego spisem na terenie całego kraju powołano prezesa GUS. Prezydium rad narodowych powołują wojewódzkich i powiatowych komisarzy spisowych. (PAP)

„Ojciec” Kalisza wyjechał do Włoch
1—14 kwietnia odbywa się w Aoste (Włochy) III Światowy Kongres Miast Bliznich. W zjeździe tym uczestniczy także delegat Kalisza — przewodniczący Prezydium MRN — Józef Kuznowicz. (kp)

Młodzi przed swoim świętem

24 kwietnia - Międzynarodowym Dniem Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych i nowowyzwolonych

6 bm. w siedzibie KC ZMS w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, poświęcona omówieniu przygotowań do obchodów Międzynarodowego Dnia Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych i nowowyzwolonych, działalności zagranicznej ZMS, a także wyników sesji komitetu wykonawczego SFMD, która miała miejsce w dniach 26—28 marca br. w stolicy Gwinei — Konakry.

Międzynarodowy dzień solidarności, który przypada 24 kwietnia, obchodzony będzie na całym świecie szczególnie uroczysto, gdyż w bież. roku mija pięta rocznica historycznej konferencji w Bandungu, na której określono zasady współistnienia krajów Afryki i Azji.

Centralna uroczystość w naszym kraju odbędzie się 24 kwietnia w Łodzi. W War-

szawie natomiast komitet studentów zagranicznych, uczących się w Polsce, organizuje sympozjum, którego tematem będą zagadnienia kolonializmu.

O szerokich kontaktach zagranicznych ZMS świadczyć może m. in. fakt, że już 34 organizacje młodzieżowe z całego świata zgłosiły przyjazd swych przedstawicieli na II Krajowy Zjazd Związku. Jak poinformowano na konferencji rozszerzona w br. współpraca i wymiana zagraniczna ZMS będzie miała bardziej roboczy i praktyczny charakter. Przede wszystkim zwraca się uwagę na umożliwienie wymiany doświadczeń przez specjalistów i fachowców, określonych zawodów. Tak więc np. do Związku Radzieckiego wyjadą młodzi hutnicy, do NRD — pra-

cownicy przemysłu stoczniowego, a do Rumunii — przemysłu naftowego. Organizowana będzie poza tym szeroka wymiana działaczy kulturalno-oświatowych, lektorów organizacji młodzieżowych, młodych twórców itp.

Poza tym z wycieczek turystycznych, organizowanych przez ZMS do Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego skorzysta ok. 4 tys. młodzieży robotniczej. PAP

„Lot” modernizuje się już w tym roku pierwsze „Il-18”

Ostre tempo wyścigu technicznego w światowym lotnictwie komunikacyjnym dopinguje również i nasz „Lot” do modernizacji sprzętu. W toku obrad sejmowej Komisji Komunikacji i Łączności wice-minister Rustecki m. in. zapowiedział, iż najprawdopodobniej już w roku bieżącym otrzymamy z ZSRR pierwsze dostawy samolotów Il-18 (samolotem tego typu leciał premier Chruszczow w czasie swej ostatniej podróży do Paryża). Nowo zakupiony sprzęt kierowany będzie w pierwszym rządzie na linie: londyńską, paryską, do Amsterdamu i do Teheranu. W dalszej kolejności unowocześniony będzie sprzęt na trasach: do Brukseli, Rzymu, Aten, Kairu i in. (API)

Zachodniemieckie bazy w całej Europie

Jak informuje boński korespondent PAP, prasa zachodniemiecka pilnie rejestruje informacje o zgodzie poszczególnych państw na założenie przez NRF baz wojskowych.

Prasa doniosła już, że obok Holandii i Belgii również z Francją zawarto porozumienie, na zasadzie którego Niemcy Zachodnie będą mogły korzystać z urządzeń zaopatrzeniowych i poligonów w tych krajach. Rozmowy z Danią są w toku, a Wielka Brytania — jak wynika z doniesień prasy — zaproponowała Niemcom Zachodnim użytkowanie brytyjskich urządzeń do szkolenia żołnierzy w obchodzeniu się z bronią rakietową na Hebrydach. Propozycji tej rząd NRF, jak dotąd, nie chce przyjąć ze

względu na wysokie koszty użytkowania. Wreszcie również Grecja i Portugalia zaproponowały rządowi NRF użytkowanie tamtejszych baz i poligonów.

Słowem, niemal cała Europa zachodnia zaczyna przekształcać się powoli w niemiecką bazę wojskową. Wszystko to zaś — jak stwierdza dziennik „Stuttgarter Zeitung” — jest wynikiem zrozumienia, jakie okazano na ostatniej sesji ministrów obrony. Argumentem Straussa, który stwierdził, że NRF bezwarunkowo musi otrzymać bazy za granicą, jeżeli ma wypełnić swoje zobowiązania. Słowem szantaż popłaca. Dziennik opatruje swoją informację tytułem: „konsekwencje hiszpańskiej lekcji”. Konsekwencje — ale dla kogo? (PAP)

Odnaczenie N.S. Chruszczowa

Przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR Nikicie Chruszczowowi przyznane zostało najwyższe odznaczenie górników radzieckich — znaczek „Górnicza” — „ława” pierwszego stopnia. Odnaczenie to zostało przyznane Chruszczowowi na VI zjeździe pracowników przemysłu węglowego. Uchwała zjazdu w tej sprawie stwierdza, że ta nagroda przyznana została Chruszczowowi w związku z 40-leciem Związku Zawodowego Górników, za aktywną działalność w organizowaniu związków zawodowych i ogromne zasługi w rozwoju przemysłu radzieckiego (PAP)

Senator Kennedy przeciwko próbom z bronią nuklearną

Senator John Kennedy, człowiek kandydat partii demokratycznej na stanowisko przyszłego prezydenta USA oświadczył, że w wypadku gdyby został szefem państwa będzie honorował moratorium w sprawie zawieszania podziemnych prób nuklearnych, które są przedmiotem rokowań na konferencji genewskiej.

Występując w programie telewizyjnym Kennedy wyjaśnił, że uważał za stosowne zawiadomić o tym prezydenta Eisenhowera, wobec czego przed kilku dniami wystosował do niego list w tej sprawie. Inni kandydaci powinni uczynić to samo, gdyż w ten sposób prezydent USA miałby większą swobodę decyzji podczas konferencji na najwyższym szczeblu. PAP

Rekord lądowania

Pilot szwajcarski — Ernst Saxer, pobił na samolocie typu „Pilatus Porter” rekord lądowania na dużych wysokościach, lądując w Himalajach na wysokości 4.876 m.

W ciągu najbliższych dwóch tygodni, Saxer zamierza wylądować na wysokości około 5.480 m w głównej bazie ekspedycji na północno-wschodniej Przełęczy Chaulagiri. PAP

Wygrane Totka

W specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 3 kwietnia 1960 r. stwierdzono:

4 rozwiązania z 5 traf. pr. wygr. po ok. 444.154 zł. 79 rozwiązań z 5 zw. — 22.489 zł. 5.381 rozwiązań z 4 traf. — 495 zł. 119.480 rozwiązań z 3 traf. — 22 zł.

W zakładach piłkarskich z dnia 3 kwietnia 1960 r. stwierdzono:

6 rozwiązań z 12 traf. wygr. po ok. 31.461 zł. 181 rozw. z 11 traf. wygr. po ok. 1.043 zł. 2.342 rozw. z 10 traf. wygr. po ok. 80 zł.

A kiedy u nas?



Piękne wiosenne dni (niestety nie w Wielkopolsce) przyspieszyły rozpoczęcie sezonu motorowego. Korzystając ze słonecznej pogody posiadacze motocykli i skuterów wyjechali na pierwsze tegoroczne spacerki. CAF — fot. Radziszewski

Na Kielecczyźnie i w Łodzi — śnieg

Na Kielecczyźnie spadł śnieg. Grubość pokrywy śnieżnej wynosi kilkanaście mm. Temperatura spadła do minus 2 stopni C. Wiosenne prace w polu zostały przerwane.

Również w Łodzi znowu zima. Padający od wielu godzin śnieg pokrył białym całunem dachy domów, świeżo skopane skwery, pierwszą zielen parków, tramwaje, samochody.

Na jezdniach i chodnikach mokry śnieg szybko topnieje, zamieniając się w błoto. Na ulicach na których przed paroma dniami widziało się już wiosenne kostiumy i letnie płaszcze, znowu pojawiły się futra i kozuchy. (PAP)

Tunel pod kanałem La Manche

Grupa fachowców opracowała projekt tunelu podmorskiego pod dnem Kanału La Manche, który połączy Francję z W. Brytanią. Sztab fachowców, w skład którego wchodzi geologowie, ekonomiści i inżynierowie drogowi, uznali opłacalność projektu. Przeprowadzone przez nich badania kosztowały około pół miliona funtów szterlingów wyłożonych przez firmy angielskie, francuskie i amerykańskie, które zamierzają utworzyć przedsiębiorstwo budowy tunelu, jeśli jego projekt zostanie przyjęty. Koszt budowy ocenia się na około sto milionów funtów. (PAP)

NA FALI DNIA

Pomyślna runda

Pierwszy kwartał należy tradycyjnie do najtrudniejszych okresów w produkcji przemysłowej. Mimo to wyniki za okres styczeń — marzec 1960 r. okazują się bardzo pomyślne. Brak wprawdzie kompletnego podsumowania pierwszego kwartału (będzie ono gotowe w połowie kwietnia br.), lecz dotychczasowe informacje pozwalają na optymistyczną ocenę pracy naszego przemysłu w pierwszej tegorocznej rundzie.

Jak zawsze, na czele plasuje się górnictwo węglowe. Pomimo znacznie zwiększonego planu produkcyjnego na rok 1960, wyniki I kwartału przekroczyły założony poziom o blisko milion ton węgla. Wynik zgola imponujący.

Równie pomyślnie wystartowali hutnicy. Wykonali oni plan hutnictwa przed terminem, a nadwyżka produkcyjna za I kwartał wynosi około 24 tysiące ton stali, 13 tysięcy ton wyrobów walcowanych, 25 tysięcy ton koksu itd. Nadwyżki te, szczególnie cenne z uwagi na deficyt wyrobów stalowych, są odpowiedzią na apel partii i rządu w sprawie konieczności zwiększenia produkcji hutniczej w br.

Ogólna produkcja stali za I kwartał wyniosła 1,6 miliona ton a więc o 100 tysięcy ton więcej niż w I kwartale 59 roku. Sama tylko Huta im. Lenina dała ponad plan kwartalny produkcję wartości 30 milionów złotych. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż Huta im. Lenina podjęła zobowiązanie przyspieszenia produkcji rur stalowych o 4,5 miesiąca, tak że już w drugim kwartale br. przemysł nasz zostanie wzbogacony o ten szczególnie ważny asortyment stalowniczy.

Przemysł chemiczny dał za I kwartał ponadplanową produkcję wartości ok. 100 milionów złotych, pomimo znacznie podwyższonego planu produkcji (o 20 proc. w stosunku do I kwartału 1959 r.). Dobre wyniki zarejestrował zwłaszcza przemysł nawozów sztucznych.

W przemyśle materiałów budowlanych wyróżnił się przemysł cementowy. Jego dodatkowa produkcja za I kwartał wynosi ok. 42 tysiące ton cementu.

Również PKP wykonały z nadwyżką kwartalny plan przewozów. Nadwyżka ta wynosi dla przewozów towarowych 3 miliony ton towarów.

W. G.

WITAJ WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmanna, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk. Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

Grozi nam „owocowy potop”?

Handel musi wyciągnąć wnioski z urodzaju roku 1958

Sławni nie tylko w Polsce sadownik, prof. dr Stefan Pieniążek, zapowiedział w audycji radiowej i na spotkaniu z dziennikarzami rolnymi, że spodziewa się w bieżącym roku jeszcze większego niż w 1958 r. owocowania drzew jabłoni i gruszek oraz niektórych pestkowych.

Należy się z tej zapowiedzi cieszyć. Chodzi tylko o to, aby przewidywana — jak się żartobliwie wyraził profesor

— „kłęska urodzaju” przyniosła konsumentom niskie ceny owoców, a sadownikom uczciwe zyski. Bo przed dwoma laty owoców mieliśmy nadmiar, ale... ceny w handlu detalicznym, niestety, tego nie potwierdzały.

Profesor Pieniążek opiera swoje horoskopy na obserwacjach i doświadczeniach, poczynionych w środkowej i południowo-wschodniej części kraju. A jak będzie z urodzajem w Polsce zachodniej, m. in. w Poznańskim? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika katedry sadownictwa Wyższej Szkoły Rolniczej — docenta dr. Jerzego Wierszylowskiego.

— Zgadnam się z zdaniem profesora Pieniążka. I w naszym rejonie przewidyujemy duży urodzaj wszystkich gatunków i odmian. — Polega to na dwuletniej przemienności owocowania drzew. Zabiegi w kierunku ujednolicenia tejże przemienności, prowadzące do corocznych średnich urodzajów (regulacja...), nie są jeszcze rozpowszechnione, chociaż w świecie naukowym dobrze znane.

— Obawiam się — powiedział dalej docent Wierszylowski — aby nie powtórzył się rok 1958, kiedy to rolnicy wielkopolscy, skutkiem słabej organizacji skupu, wyrzucali wielką ilość dobrych jabłek i gruszek na stosy kompostowe. Zdarzały się również wypadki, że producent, chcąc sprzedać jabłko, musiał dodawać ziemniaki. Nasze stolówki i zakłady zbiorowego żywienia,

większą wagę przykładają bowiem do tradycyjnych kartofelków niż do owoców i warzyw.

Przykre to stwierdzenie, ale niestety, prawdziwe. Wystarczy przejrzeć jadłospisy w naszych restauracjach, aby znaleźć potwierdzenie tej prawdy.

Nie obawia się natomiast urodzaju Przedsiębiorstwo Państwowe „Owoce-Warzywa”. Dyrektor Władysław Zoński jest nastawiony optymistycznie:

— Liczymy się z dużą „wysypką” owoców. Jesteśmy na to przygotowani. Przystosowujemy do tego celu nasze magazyny, kadzice, parafinowane beczki itp. Chodzi o to, żeby nie było marnotrawstwa. W skupie jesteśmy w tym roku szczególnie zainteresowani — gdyż w lipcu otwieramy w Poznaniu trzy sklepy specjalistyczne, samoobsługowe. Musimy więc mieć wielki wybór odmian i gatunków owoców.

Bardziej pesymistycznie na strojony jest kierownik Wy-

działu Skupu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, inż. Stanisław Sokolnicki:

— Nie bardzo wierzymy w owe horoskopy. Taki urodzaj owoców, jaki mieliśmy w 1958 r., zdarza się raz na 10 lat. A ponieważ nasz okręg ma zawsze zbyt mało owoców, szcze gólnie jabłek, wątpię, czy będzie ich nadmiar. Przygotowaliśmy się na zakup 20.000 ton, mamy już zawarte umowy z przetwórcami i detalistami. Nie tylko zresztą w Poznaniu, ale także na Wybrzeżu i na Śląsku. Powtarzam: nadmiaru jednak nie spodziewamy się w Wielkopolsce.

Jak widzimy, ocena sytuacji owocowej jest różna w zainteresowanych instytucjach. — Przewidywania przewidywaniami, a najważniejsze jest jednak to, by owoce trafiły do konsumenta w odpowiedniej ilości, w odpowiednim stanie i — po odpowiedniej cenie...

Rozm.: Kazimierz Jaźwiecki

SPRAWY NIEMIEC

KŁOPOTLIWE PYTANIA

Minister boński Theodor Oberländer w czasie najbliższej tzw. „godziny zapytania” w Bundestagu będzie musiał zająć stanowisko wobec tego fragmentu swego oficjalnego życiorysu, który głosi, że „w lutym 1943 na skutek swych wystąpień na rzecz humanistycznego traktowania ludności cywilnej okupowanych obszarów wschodnich został wydalony z Wehrmachtu i skazany na śmierć”.

Deputowany FDP, Rademacher, pragnie w związku z tym zadać „mężczyznikom” dwa konkretne pytania: przez jaką instancję i gdzie ową rzekomą wyrok został wydany oraz kto go następnie uchylił?

SCHLAMM OBRAZIŁ SIĘ

Tygodnik zachodniemieckiej Partii Wolnych Demokratów (FDP), „Freies Wort” (wolne słowo), zamieszczył w lutym dr. artykuł pt. „Opowiadania Williama Schlamma — Wyprawa krzyżowa w imię wolności i jej prorok”, którym porusza się obrazem wina Schlamma, rzecznik krucjaty „antykomunistycznej zaciągniętej”.

Schlamm dopatrywał się w tym artykule, jak i w opublikowanym tydzień później komentarzu do jego sześciostopniowego listu, przemaczenia faktów oraz niesubstancyjnego wypałów pod adresem jego osoby. W związku z tym Schlamm wysłał na drogę sądową, żaskarżając pismo o zniesławienie. Dotyczył się on w artykule i komentarzu tygodnika, że „przemaczenie i stwierdzenie — jego zdaniem — niezgodnym z prawdą. Reakcja tygodnika błyskawicznie, ze w całym materiale nie przytoczyła nawet w sumie tytułu twierdzeń i faktów.

William Schlamm, kanański publicysta, pochodzący z Austrii, autor słynnej książki „Granie cudu”; od wielu miesięcy wygłasza na terenie Niemiec zachodnich odczyty zwrócone przeciwko obywateli socjalistycznym, w których opowiada się za przewencyjną wojną atomową nawet kosztem śmierci milionów Niemców.

RAKIETY W NRF

Przewodniczący hamburskiego oddziału Niemieckiego Towarzystwa Rakietowego, A. F. Staat, zakomunikował, że towarzystwo to zamierza zbudować próbne rakiety o znacznym zasięgu, które można bez trudu użyć jako pierwszy człon dużych rakiet. W ciągu najbliższej jesieni u wybrzeży morza Północnego nastąpi próba rakiet o szybkości ponaddwukrotnej. Staat oświadczył, iż towarzystwo buduje rakiety wyłącznie dla celów pokojowych.

Niemieckie Towarzystwo Rakietowe, którego członkami jest ponad 100 inżynierów, konstruktorów i innych specjalistów — między innymi również osoby z b. ośrodka wyzwalni V 1 w Fecenmünde oraz prof. Werner von Braun i Eugen Sänger — zostało założone w 1952 r. w Bremie.

Start małych rakiet ponaddwukrotnej ma — we dług oświadczenia Staata — stanowić etap na drodze do ponownego (podkreślenie red.) uzyskania pozycji światowej. ZAP

WTRĄCAM SWOJE 3 GROSZE

Artykuły Antoniego Wróbla drukujemy na prawach wolnej trybuny; co znaczy, że redakcja nie musi podzielać poglądów autora.

Listy do „Głosu“

Księżyc i więzienie

Akademicki klub „Od nowa” zaprosił redaktora „Głosu Wielkopolskiego” na spotkanie ze studentami. Nasz szef miał mówić o więzi redakcji z czytelnikami, a więc głównie o listach, codziennie w dużej ilości nadchodzących na adres „Domu Prasy”. Ale — jak to się mówi: „publiczność zawiodła” i występ redaktora odwołano. Kierownicy klubu, ten zapewne nieprzyjemny dla nich fakt, skomentowali słowami:

— To się nam pierwszy raz zdarza, zawsze mamy dużą frekwencję... (co prawda dopóki nie miało oznaczać, że skoro nie ma publikacji — redaktor sam sobie winien...).

Ja jestem w lepszej sytuacji. Nie muszę szukać publiczności. Zapewnia mi ją ponad 100 tysięcy nakład „Głosu”. A zatem — do dzieła.

Rozpoczynam od korespondencji pogodnej i miłej.

Jeden z naszych wypróbowanych przyjaciół nader często pisujący do redakcji, p. Tetzlaff (zamieszkały w Poznaniu, z zawodu drukarz) prosi o wyjaśnienie jakiegoś miałby szanse wejścia w skład załogi rakiet, która poleci na Księżyc lub inną planetę. No cóż, takie życzenie wyraża wielu ludzi. Jednakże p. Tetzlaff wysuwa następujące motywy: pragnie udać się na Księżyc — jak zaznacza — w celach religijnych...

Listy p. Tetzlaffa wnoszą w niewiarygodnie szybki wir pracy redakcyjnej chwilę pogodnej zadumy. Są w naszym przetekniczonym życiu, tym miłym uśmiechem, który zakwita na dalekich marginesach ważnych problemów. Bo oto do głównego w tej chwili nurtu wydarzeń światowych do rakietowej rywalizacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych włącza się skromny obywatel Poznania, ze swoim absolutnie osobistym a ekscentrycznym zamysłem. A ponieważ jego ewentualna podróż statkiem kosmicznym miałaby na widoku cele religijne, wobec tego chyba nie od rzeczy będzie przypomnieć pewną anegdotę:

Silna burza srożyła się na morzu i ciskała okrętami, jak piłką. Kapelan zapytał kapitana, czy jest nadzieja ratunku? „Ojciec, — odrzekł kapitan — za pięć minut możemy być w niebie”. Na to kapelan: „A niechże nas Bóg najświetlejszy od tego zachowa!”

Przytoczyłem tu fragment z listu Pana Tetzlaffa, ażeby wskazać, iż od czasu do czasu trafiają się nam przy lekturze korespondencji od Czytelników okazje do zastanowień nad osobliwymi serca i umysłu ludzkiego. Ale zdarzają się

też korespondencje zupełnie innego rodzaju; oto jedna z nich:

„W dniach 6 do 8 kwietnia odbędzie się w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu rozprawa sądowa przeciw szajce łapowników, którzy okradali Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42 i swym postępkiem dla osiągnięcia korzyści materialnych...” itd., itd.

„Na ławie oskarżonych zasiada...” (tu następują trzy nazwiska odpowiednio „skomentowane”).

„Ze względu na ciekawy charakter przestępstwa warto zebrać do „Głosu” informacje w tej sprawie w Prokuraturze Wojewódzkiej i Sądzie Wojewódzkim w dniu rozprawy”.

Podpisano:

Jan Krywel — Poznań

A więc, nie wystarczy, że ludzie, którzy weszli na drogę kolizji z prawem, znaleźli się przed sądem. Ze czeka ich, być może więzienie. Ze za swe czyny zostaną surowo ukarani. Trzeba jeszcze aby pisano o nich w prasie.

Czy zastanowił się nadawca tego listu nad społecznymi konsekwencjami zamieszczania w gazetach sprawozdań sądowych? Przecież przez ogłoszenie w prasie relacji z przewodu sądowego i przez ogłoszenie wyroku nie pogorszy się losu skazanego, on i tak zostaje pozbawiony wolności. Ale w ten sposób wymierza się dotkliwą karę dzieciom i rodzinie oskarżonego.

Często się z tym spotykamy, że żona i dzieci, że rodzice, bracia i siostry oskarżonego nie wiedzą o jego przestępczej działalności. Dlaczego mamy ich krzywdzić? Jakże to moralne i etyczne zasady mogłyby nas do tego rodzaju działania upoważnić?

Owszem, prasa może i powinna przestrzegać przed naruszaniem obowiązujących praw. Jedną z metod, którymi się gazeta posługuje jest relacjonowanie przebiegu rozprawy, szczególnie wtedy gdy rodzaj przestępstwa bywa niezwykle niebezpieczny lub społecznie szkodliwy. Ale nie poza tym. Nie mamy żadnego prawa, ażeby wydłużać karząc ramię sprawiedliwości.

Prasa mogłaby też opisywać (bez szkody, a nawet z pożytkiem dla społeczeństwa) niektóre przynajmniej rozprawy z rodzaju tzw. „pyskówek”. Bo stare, polsko-szlacheckie tradycje nie okiełznane pieniądza od żyjącej dziś w setkach rozpraw na wokandach sądów powiatowych.

Tyle uwag o listach spoza redakcji. Teraz jeszcze jeden list, z wymiany wewnętrznej redakcyjnej:

„Chyląc z uznaniem czoło przed byskotliwością pióra, wszechstronnością zainteresowań tudzież doniosłością zagadnień poruszanych przez Antoniego Wróbla, chciałbym zwrócić mu uwagę na drobny szcze-

Czołowi soliści poznańskiej opery w NRD

W dniach od 7 do 14 kwietnia br. odbędzie się w Dessau (NRD) tygodniowy Festiwal Oper Richarda Wagnera, podczas którego wystawione zostaną wszystkie dzieła operowe tegoż kompozytora. Tegoż festiwalu będzie ósmy z kolei. Podobnie, jak w latach ubiegłych, udział w nim wezmą soliści operowi z Europy środkowej. Z Polski zaproszeni zostali: Alicja Dankowska — solistka Opery warszawskiej oraz Albin Fechner i Henryk Łukaszek z Opery poznańskiej. Trójka naszych solistów wystąpi 9 kwietnia br. w operze „Holender Tulacz”. Przedstawienie to prowadził miał dyr. Z. Górzynski, który z zaproszenia w tym roku nie skorzystał.

Soliści wystąpią: A. Fechner w partii tytułowej, H. Łukaszek w roli Dalanda, A. Dankowska (była solistka naszej Opery) w partii Senty. Wszyscy uczestniczyli już w festiwalu tym w roku 1958. (sw)

gól. Mianowicie w swym felietonie pt. „Komendant opery” („Głos”, 31. 3. 60.), Wróbel pisał, że: „...o tym wydarzeniu (chodzi o premierę opery „Komendant Paryża”) nasi Czytelnicy nie zostali w czasie poinformowani, gdyż kierownik działu kultury był właśnie ogromnie zajęty (sercem i umysłem) organizowaniem turnieju brydżowego...”

Otóż niezależnie od turnieju (dorocznej imprezy „Głosu”) tak się złożyło, że „Głos” o premierze tej informował dwukrotnie: 26. 3. (na str. 4 w notatce pt. „W Operze — „Komendant Paryża”) oraz 27. 3., tj. w dniu premiery (w felietonie J. Miodziowskiego).

Rozumiem, że Antoni Wróbel jest ogromnie zajęty (sercem i umysłem); nie byłoby jednak źle, gdyby od czasu do czasu także czytał pismo, w którym drukuje.

Janusz Biniek
kierownik działu kultury
„Głosu Wielkopolskiego”

Zupełne nieporozumienie czyli „władz na gruszkę — rwał pietruszkę”. Redakcja wyraźnie podkreśla przy każdej okazji, iż nie musi podzielać moich poglądów, a ponieważ i ob. Biniek należy do tej redakcji, więc pretensji jego przyjąć niepodobna.

Ponadto pragnę wyjaśnić, że, jeżeli on napisał wzmiankowaną pozycję o operze „Komendant Paryża” to otrzymał już pełną satysfakcję w postaci honorarium autorskiego, a jeżeli nie jest autorem tej notatki, to nie ma też podstaw do upominania się o moralne odszkodowanie. Co napisawszy ścisłam prawicę całej redakcji — z wyjątkiem kierownika działu kultury...

Antoni Wróbel

Usługi nadal problemem

Plenum Wojewódzkiej Komisji ZZ

Nad dalszym rozwojem i usprawnieniem działalności instytucji usługowych w województwie poznańskim obradowało wczorajsze poszerzone plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu. Podstawą do dyskusji były referaty wygłoszone przez wiceprzewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu mgr. Zygmunta Węgrzyka oraz przewodniczącego Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego mgr. Jerzego Langowskiego.

Pierwszy problem, to handel w województwie.

Przed wszystkim sieć sklepów jest niedostateczna i równocześnie nierównomiernie rozłożona. W roku bieżącym powstanie 600 nowych placówek, a do 1965 roku — 2120. Do sprawniejszego zaopatrzenia ludności przyczynić się ma uruchomienie 187 sklepów sa moobsługowych i 60 preselekcyjnych. Specjalne placówki ze sprzętem domowym uruchomi we wszystkich miastach „Arged”.

Handel odczuwa w dalszym ciągu (mimo znacznej poprawy) braki w przygotowaniu personelu. Stąd też 470 spraw skierowanych do sądu oraz 141 zwolnień dyscyplinarnych.

5 proc. zarobków ludność naszego województwa wydaje na usługi. Są one jednak niedostateczne. Przyjmując, że jeden krawiec wypada na 6 tysięcy ludzi, radiomechanik na 40 tysięcy, a telemechanik na 650 tysięcy, widać w jakim stopniu rozbudowa usług jest niedostateczna. Na domiar złego notuje się ubytek rzemieślników.

W roku bieżącym jest ich o 160 mniej niż w ubiegłym. Istnieją powiaty, gdzie w wioskach nie ma ani jednego warsztatu kowalskiego, czy bednarskiego.

Dobrze się stało, iż WKZZ wzięła na warsztat trudne sprawy rozwoju usług. Pora, aby dokonały się w tej mierze bardziej radykalne zmiany. (jk)

Nowy numer „TZ“

Najnowszy numer „Tygodnika Zachodniego” prezentuje obszerny wybór na tematy Wielkopolski i Ziemi Zachodnich. Szczególniejszą uwagę warto zwrócić przede wszystkim na reportaż Bohdana Adamczaka pod tytułem „Wyspa Kalisz”. Ale ciekawe spostrzeżenia przywieźli również reporterzy „Tygodnika Zachodniego” z Głogowa, Szczecina, Ustki, Choszczana...

Miłośnicy zagadnień morskich z przyjemnością przeczytają zapewne pierwszy odcinek dokumentalnego opracowania Jerzego Pertka na temat: „Wojny morskiej w oczach Hilera”. Jest to nowa praca popularnego poznańskiego marynisty, której druk rozpoczął właśnie „Tygodnik Zachodni” w swoim najnowszym numerze.

W tym samym numerze „Tygodnika” znajdziecie ponadto już drugi fragment frańpujących „Pamiętników wojennych” generała de Gaulle’a. (na)

Z sali sądowej

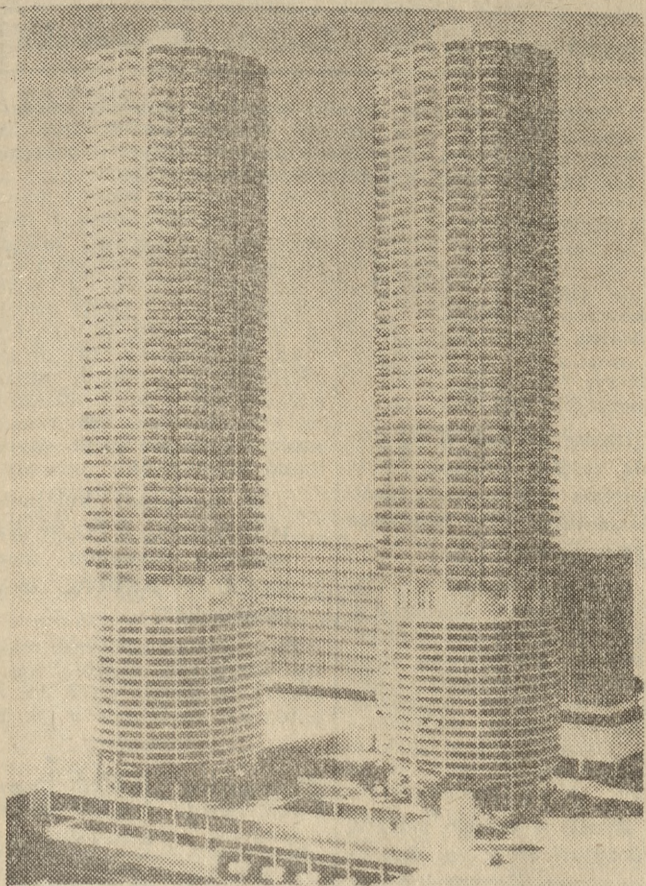
Skazanie lekarzy

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces b. pracowników Szpitala Powiatowego w Rawiczu — dyrektora i zarazem ordynatora oddziału chirurgicznego — Jerzego Blocha oraz lekarza — Feliksa Miądowicza.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni za przeprowadzenie operacji kilkakrotnie uzyskiwali nienależne im korzyści materialne. Sąd wymierzył obu lekarzom jednakową karę — półtora roku więzienia i 5 tys. zł grzywny. Wykonanie kary pozbawienia wolności zo stało warunkowo zawieszona na okres 3 lat. (ak)

„K O Z I O Ł K I” przeznaczyły dodatkowo dla uczestników gier w m-cu kwietniu 30 cennych nagród rzeczowych w tym samochód osobowy „Skoda Oktavia” Nie trać okazji wygrania - spiesz oddać swoje kupony w najbliższej kolekturze

Najwyższe na świecie



Model bliźniaczych 60-piętrowych wieżowców mieszkalnych, które będą zbudowane w Chicago w ciągu półtora roku. Będą to najwyższe domy mieszkalne na świecie. Fot. — CAF

Rozmyślania na stojąco

Dojeżdżanie: widzimy się — nawyk — konieczność?

Niewiele jest podobno równie kształcących okazji, jak odbywanie podróży. Przeto pragnąc zadość uczynić owemu zawołaniu, wiedziony chęcią zgłębienia istoty problemu — postanowiłem dojeżdżać. Tej męskiej decyzji pozostałem wierny, wstyd powiedzieć, zaledwie trzy dni. Nie łatwo bowiem zasiedziało mi poznanicki urządzać się tak, aby wczesnym ranem w Obornikach, Środzie, czy Szamotułach „atakować” razem z ludzką falą, pociąg do stołecznego miasta.

Jak się jedzie w tłoku na jednej nodze — tematów do rozważań nie braknie. W podobnej pozycji czytać nie można, gadać się nie chce, widać mało co. Pozwólcie, iż moje wagonowe rozmyślania przeleję na papier.

REFLEKSJA PIERWSZA

Na dojeżdżaniu nie zyskuje nikt, to pewnie; ani kolej, ani państwowy pracodawca, ani pracownik, korzystający w drodze do zajęć z tzw. publicznych środków lokomocji.

REFLEKSJA DRUGA

Mamy w Poznaniu fabryki o wysokim odsetku zamieszko-

wych pracowników. Ciekawe, jak tam z nieobecnością? Chwilę leczę, ależ inżynier Z., który w sobotę był w redakcji, narzekał na sytuację w zakładach T., że wkrótce „zacznie się dojeżdżać”. Wyciągnął nawet notes, miał zestawienia: od maja do października pracownicy spoza Poznania dziwnie często chorują, w lipcu zaś i sierpniu musi pośród nich grasować epidemia. Najwyższa absencja — najniższe wykonanie planów! Fabrycznych, oczywiście. Bo indywidualnych, małorolnych (czy dziękowych) — najwyższe.

REFLEKSJA TRZECIA

Czemu przypisać tę zmore dojeżdżania? No, na pewno przede wszystkim zgrupowaniu zakładów przemysłowych, miejsc pracy — w większych ośrodkach, zwłaszcza w Poznaniu. Koncentracja...

REFLEKSJA CZWARTA

Chyba grają tu także rolę płace. Jerzy opowiadał, że zna referentkę, dojeżdżającą do jego instytucji codziennie z Obornik. Ta instytucja ma swe agendy w tymże mieście, wymagające obsadzenia dobrą osobą. Ba, kiedy tej kobiety skierować się tam nie da; musiałaby, gdyby chciała zachować jej dotychczasową pensję, objąć stanowisko co najmniej wicedyrektora. A to znów z różnych względów nie jest możliwe. Wniosek? Niektórzy zapewne zrezygnowałyby z codziennego opuszczania rodzinnej miejscowości, gdyby u

siebie znaleźli podobnie płatne zajęcia.

REFLEKSJA PIĄTA

A problem atmosfery powiatowych, przede wszystkim zaś mniejszych ośrodków — czy nie ma istotnego związku z ową codzienną mikromigracją? Tak, atmosfera stanowi ważki element — w dojeżdżaniowych bilansach raczej nie uwzględniany. Po prostu bardzo wielu ludzi nie może znieść „dusznego klimatu”. Powodowani chęcią wyrwania się z otoczenia lub potrzebą zaspokojenia osobistych ambicji, wiedzeni myślą o uwolnieniu się od „zycyliwych”, zaglądających im w kieszeń — ludzie ci gotowi ponosić codzienną ofiarę w postaci trudów dojeżdżania.

REFLEKSJA SZÓSTA

Można by zaryzykować bodaj twierdzenie, że kwantum osób dojeżdżających powiększa spora grupa ludzi tzw. spalonych. Spalonych, to znaczy zwolnionych na przykład za manka, za wykroczenia, za nieudolność — i nie mogących w małym ośrodku, po zasarganiu opinii, znaleźć na miejscu zatrudnienia.

REFLEKSJA SIÓDMA

Skoro jednak stwierdzono, że na przykład z Poznania ludzie dojeżdżają do roboty do Kościana i odwrotnie, to przebież... Ano właśnie, trzeba by przynajmniej poprosić o dokładniejszą analizę. Na pewno część spraw dałaby się załatwić w drodze zamiany posad (pracowników, mieszkań), choć to niełatwe. Ale zasadniczą kwestią jest chyba to, że zainteresowani o sobie wzajemnie nie wiedzą...

REFLEKSJA ÓSMA

A czy nie ma pośród rzeszy dojeżdżających i takich, którym stałe podróżowanie w jakimś stopniu imponuje i pomaga odgrywać w rodzinnej Goślinie czy Rokietnicy „kogoś lepszego”, co to w Poznaniu pracuje? Dyrektor W. w ten

sposób właśnie charakteryzował pewną grupę pracowników fabrycznych, niewykwalifikowanych, którzy mogliby za te same pieniądze pracować w okolicy miejsca zamieszkania.

— ...Pociąg kończy bieg w Poznaniu!

Tak, wysiadamy. Tramwaj, dom prasy, redakcja, biurko. Próbuje zebrać luźne myśli wokół problemu społecznego: dojeżdżanie. Oto, jak sądzę, bezsporna uwaga:

Skoro nie da się w niedalekiej przyszłości usunąć przyczyn zjawiska (bo szybko naszych niewielkich ośrodków nie uprzemysłowimy) — musimy przystąpić do racjonalnego opracowania zagadnień komunikacji dojazdowej, przede wszystkim kolei.

JEDNYM SŁOWEM...

Pracując nad łagodzeniem przyczyn dojeżdżania — u mniejszamy wynikające z nich (dla pracowników, pracodawcy i kolei) ujemne skutki. Nawet przy zastrzeżeniu środków administracyjnych.

Rozwiązanie dojazdów kolejowych do Poznania w sposób zgoony z współczesnymi wymogami ekonomii i wygody — to rzecz trudna i nautwyczej kosztowna. Jednakże rozpoczęcie przygotowań do realizacji staje się konieczne. Nie można zamknąć oczu na to, że do Jeleniej Góry, Lubina czy Katowic przeciętni zjadacze chleba jeżdżą może raz, może cztery w roku, zaś do swoich zajęć — co dzień. Stąd też małe stosunkowo u nich zozumienie dla osiągnięcia PKP w rozazaniu systematycznego skracania czasu przebiegu pociągów na „wielkich szlakach”.

Piotr Życki

Spory na temat ortografii

A co na to maturzyści?

Przez chwilę można podejrzewać, im między „Tygodnikiem Powszechnym” (pismem, jak wiadomo, katolickim) a warszawskim „Wychowaniem” (jak wiadomo organem Towarzystwa Szkoły Świeckiej) zostało zawarte tajne porozumienie. Oba te pisma bowiem mniej więcej w tym samym czasie, zgłosiły dość podobne pretensje, obierając sobie za adresatów naszych językoznawców.

W „Wychowaniu” mgr Z. Kraszewski, ubolewając, że nauka poprawnego pisania, ortografia, stanowi w naszej szkole przedmiot, który w sposób oczywisty nie nadaje się do wymogów nowoczesnej dydaktyki — zapytuje:

„A może winni są ci, którzy podejmują się jej uczyć, a nie wiedzą jak to robić?”

Kisiel w „Tygodniku Powszechnym” idzie nawet o krok dalej:

„Panowie, przecież to nie do wytrzymania... Nikt w Polsce, prócz adyustatorów i językoznawców, nie umie pisać po polsku. Adyustator jest w kraju, powiedzmy, 600, językoznawców — 400, to razem 1000. A reszta? I nawet uczyć się nie warto, bo za rok znówu zmienia. Stawiam więc wniosek: odebrać język językoznawcom, a oddać go nam, którzy na codzień z nim i z niego żyjemy. Dla was to jest igraszka, nam chodzi o życie!”

Zakres zgody narodowej w rzeczonyj sprawie ogranicza się jedynie do solidarnego przytakiwania, iż z normami w ortografii polskiej jest bardzo źle. Niezgoda wybucha natychmiast, gdy pada pytanie: jak znaleźć wyjście z tych kłopotów?

W opublikowanych przez „Życie Warszawy” (które przedrukowało artykuł mgr Kraszewskiego) głosach czytelników krzyżują się najróżnorodniejsze opinie. Jedni wołają: „nie ruszać, nie reformować — bo będzie jeszcze gorzej”. Zdarzają się także argumenty w stylu: „reformacja byłaby na pewno radośnie przyjęta przez polonafabretów, nieuków”. (Nb. kiedyś urzędnicy galicyjscy twierdzili, iż przepisy prawne muszą być zawile, gdyż inaczej — o zgrozo! — chłopcy mogliby sami, bez pomocy „wyszkolonych”, rozumieli o co w nich chodzi).

Inni są zdania, że należy reformować, ale stopniowo, ostrożnie. Jeszcze inni — wprost przeciwnie — protestują przeciwko ciągłym zmianom, zwłaszcza tym na polu zakonspirowanym, dokonywanym przy okazji nowych wydań „przepisów poprawnej pisowni”.

Najostrożniejsi zaś, nie chcąc przesądzać z góry sprawy, podsuwają myśl, by zacząć od zbadania, jakie błędy występują najczęściej i jakie trudności są najbardziej dokuczliwe. Potem zaś zanalizować z naukowego punktu widzenia, które z tych trudno-

ści bez obrazu praw językowych da się usunąć. W dyskusji, jak dotychczas, wypowiadają się niemal wyłącznie językoznawcy i publicyści, przedstawiciele najbliższej z ortografią współżyjących zawodów.

A co na te spory ludzie ze „średnim” (takim, jakie używa się w średniej szkole) językoznawczym wykształceniem? Jak dotychczas milczą, nie chwytają za pióro. Może powstrzymuje ich lęk przed popełnieniem błędów ortografii?... (API)

POEZJA i PRALKA

PPP = politechnizacja pilnie potrzebna

Czy inżynier zapuka do sąsiada-polonisty i — drogą rewanżu — poprosi o pomoc? Nie.

Dlaczego? Bo tak się już u nas utarło, że wstyd jest przyznawać się do niewiedzy w zagadnieniach humanistycznych. Natomiast niemal wdzięku dodaje nieznaną konstrukcję telefonu czy radia — sprzętów, z którymi się na każdym kroku spotykamy.

Teoretycznie rzecz biorąc — ta, uświęcona tradycją, rażąca ignorancja spraw technicznych, musi się skończyć w obliczu ogromnego rozwoju cywilizacji technicznej, w obliczu gwałtownego wkraczania techniki w nasze życie codzienne.

Jak długo?

W praktyce jednak wypada sobie uświadomić, że ignorancja ta będzie istniała dopóty, dopóki szkoła ogólnokształcąca do swojego programu, do swojego systemu wychowawczego nie wprowadzi tego, co powszechnie nazywa się politechnizacją. Oczywiście, nie chodzi o to, by każdy uczeń opuszczał szkołę, jako rzemieślnik, tej czy owej specjalności, by zamieniać wszystkie szkoły w zawodówki. Rzecz jednak w tym, by uczeń miał pewien zasób podstawowych, praktycznych wiadomości, by umiał wymienić w domu przepalone korki w instalacji elektrycznej, naprawić zepsutą kuchenkę gazową, aby orientował się w konstrukcji, chociażby najprostszych urządzeń technicznych.

Można w końcu machnąć ręką na starsze pokolenie analfabetów technicznych. Jednakże ucząca się młodzież — ta, która wejdzie w życie za kilka lat — stanie przecież zupełnie bezradna wobec mrogości ulepszeń technicznych — które nas czekają.

Na lekcjach fizyki uczyliśmy się wprowadzić wszystkie zasady, na jakich działa dzwonek elektryczny u drzwi. Ba, rzecz w tym, że taka teoretyczna

Trzask! — i w całym mieszkaniu zgasło światło. Jego właściciel, sympatyczny polonista, tak brutalnie orderwany od interesującej lektury, pokreślił się bezradnie po pokoju, wyjrzał oknem i wreszcie — zapukał do sąsiada — inżyniera z prośbą o pomoc.

— Nie znam się na tym... powiedz mi w dziesięć minut.

A teraz wyobraźmy sobie inną sytuację. Sym naszego inżyniera pisze wypracowanie polskie. W pewnej chwili zwraca się do ojca:

— Tatusiu, jakoś mi nie idzie, pomóż... Taki trudny temat: Treść społeczna „Przedwiośnia”.

— Hm, zaraz, no... wiesz, tak prawdę powiedziawszy, to już „Przedwiośnia” nie pamiętam...

lekcja nie wiele daje. Politechnizacja szkoły to nie tylko znajomość teoretycznych zasad działania tego czy owego urządzenia, ale również umiejętność manipulowania nimi. Więcej — tworzenie ogólnej atmosfery, sprzyjającej stałemu postępowi technicznemu przez aktywne w nim uczestniczenie.

Skąd wykroić

Powstaje tu jednak pytanie: jak wykroić w przeladowanym i tak programie szkolnym czas na zajęcia politechniczne? Można na to odpowiedzieć przykładami. Oto szkoła francuska uczyniła nauczanie elementów techniki przedmiotem obowiązkowym i to bynajmniej nie kosztem nauk humanistycznych. Mali Francuzi uczą się w szkole i odlewnictwa, i elektrotechniki — co im wcale nie przeszkadza w analizowaniu komedii Mollera. Podobnie dzieje się w szkole niemieckiej, czeskiej, słowackiej.

W NRD np. w szkole średniej, obowiązuje 5-dniowy tydzień szkolny, szósty zaś dzień tygodnia przeznaczony jest na kształcenie politechniczne. Ci, którzy obawiają się, że politechnizacja zmieni szkołę w warsztat i że poza tym ten warsztat będzie kosztowny, też nie mają racji. Szkoła ogólnokształcąca może wejść w kontakt z szkołą zawodową, która dysponuje odpowiednimi warsztatami, bądź nawet z zakładem produkcyjnym.

Oczywiście wchodzi tu jeszcze w grę problem kadr przystosowanych do nauczania politechnizacji. Są z tym trudności niemałe — nikt temu nie zaprzecza. Ale trudności są od tego, żeby je pokonywać. Jeżeli okaże się, że inaczej nie można, zacznijmy od kształcenia nauczycieli.

A więc — szkoła

Uparci humaniści, przeciwnicy politechnizacji szkoły, powinni pamiętać o jeszcze jednym. Rozwój cywilizacji — wszelkie pralki, odkurzacze, roboty itp. — ułatwiają pracę, skracają czas pracy, tym samym zwalniają wiele godzin, które można poświęcić chociażby czytaniu poezji... To jest jakiś bardzo istotny aspekt rozwoju techniki — na rzecz humanistyki.

Wracając do szkoły — oczywiście konieczne tu jest zachowanie umiaru. Nie można przeciąć palki i dopuścić do tego, by z kolei program politechnizacji ograniczył do minimum humanistykę. Wydaje się jednak, że przy rozsądnym opracowaniu programów można będzie znaleźć czas i na Mickiewicza i na elektrotechnikę.

W każdym razie jednokierunkowe wykształcenie już nam nie wystarczy. I szkoła musi temu zamówieniu społecznemu wyjść naprzeciw.

Stanisława Orzełowska

Agadir wciąż martwy

W cztery tygodnie po straszliwym trzęsieniu ziemi marokańskie miasto Agadir jest w dalszym ciągu pustą i wymarłą. Niektóre ruiny zostały zniwelowane przy pomocy buldożerów, tam zwłaszcza, gdzie tamowały one ruch pojazdów. Na ogół jednak, odkad stracono wszelką nadzieję na wydobycie spod gruzów kogokolwiek żywego, tempo prac przy usuwaniu ruin znacznie osłabło.

Odgrywają się jedynie miejscami, na którym wznosił się gmach hotelu „Saada” (zginęło tam blisko 100 osób, przeważnie turystów zagranicznych). Niemal co dnia ekipy porządkowe wydobywają spod zwalów gruzu jakieś zwłoki, których niestety nie można już zidentyfikować.

Międzynarodowa akcja pomocy dla ofiar Agadiru została już zakończona. Wyniki jej przeszły wszelkie oczekiwania. Ze wszystkich niemal krajów świata przysłano tak wielkie ilości kołder, koców, lekarstw, odzieży i namiotów mieszkalnych, że nie tylko starczyły one na zaspokojenie potrzeb bezdomnych mieszkańców Agadiru, ale mogą służyć również ludności okolicznych wsi, a także innych, nie dotkniętych wprawdzie klęskami żywiołowymi ale bardzo zacołanych gospodarczo rejonów Maroka.

Odbudowa Agadiru rozpocznie się prawdopodobnie na początku przyszłego roku. Będzie on odbudowany w swej poprzedniej postaci. Jedynie środkowa część miasta zostanie zrównana z ziemią i zamieniona na park, zdaniem geologów bowiem tu właśnie miały miejsce dwa wstrząsy, które w nocy z 29 lutego na 1 marca spowodowały zagładę Agadiru. (API)

Budujemy szkoły



Jarocin ma bardzo poważne kłopoty z ulokowaniem dzieci szkolnych. Dotyczyca sowe pomieszczenia nie tylko nie odpowiadają wymogom, ale są za ciasne. Trudności te w pewnym stopniu zlikwiduje nowa szkoła, stawiana przez Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane na osiedlu przy szosie kaliskiej. Będzie to słoneczny gmach z salą gimnastyczną i dwiema klatkami schodowymi. Prace budowlane — w całej pełni.

Fot. — K. Przychodzki

OPTYMISTYCZNY BILANS

15 lat w powiecie Czarnków

Czarnków — północny powiat Wielkopolski, charakteryzuje się ogromem łąk, wodami jezior i Noteci, nizinnymi łakami i... ubogim zapleczem gospodarczym. Słabe grunty rolne, liczny stosunkowo napływ osadnictwa, niedostatecznie rozwinięty przemysł. W takich warunkach zadania, stojące przed władzą ludową, stawały się większe i trudniejsze. Ale za to tym bardziej można pochwalić się uzyskanym dorobkiem 15-lecia

Ponad 2,5 tysiąca robotników rolnych i drobnych właścicieli, korzystając z reformy rolnej, otrzymało gospodarstwa poniemieckie lub ziemię na upełnornienie. Wysoki rozwój produkcji zwierzęcej wpłynął mocno na poprawę ich dochodowości. Stan pogło-



wia była na 100 ha użytków wzrosł z 34 na 44 sztuki, trzody chlewnej z 44 na 90, a owiec z 11 na 41 sztuk.

Jednym z najskuteczniejszych środków, wpływających na rozwój rolnictwa, była melioracja. Na obszarze 3.200 ha przeprowadzono nawożenie inwestycyjne, na 2.650 ha dokonano pełnej uprawy łąk, na 1.200 ha przeprowadzono renowację drenowań. Na inwestycje te wydało państwo ponad 30 milionów zł, a na konserwację urządzeń me-

lioracyjnych — około 65 milionów zł.

Przed wojną powiat czarnkowski miał zelektryfikowane tylko miasto Wielen. Po wojnie zaś zelektryfikowano 27 wsi, 5 PGR i 4 spółdzielnie produkcyjne.

Obecnie Fundusz Rozwoju Rolnictwa daje wsi możliwość dalszego rozwoju gospodarki rolnej,

W przemyśle niewątpliwym osiągnięciem jest utworzenie 10 nowych, poważnych przedsiębiorstw produkcyjnych i rozbudowa czy modernizacja wielu zakładów, między innymi: Odlewni Żeliwa Ciągłowego w Drawskim Młynie, ko sztem 30 milionów zł, oddziałów w Czarnkowie, Lubaszku i Kamienniku Zakładów Przemysłu Terenowego, Zakładów Drzewnych w Miałach, Zakładów Metalowych w Wieleniu.

Ten rozwój przemysłu, nie tylko spowodował dodatkowe zatrudnienie ponad 1.000 ludzi, ale również systematyczny wzrost produkcji, wydajności pracy i akumulacji.

W ciągu minionych 15 lat pobudowano 22 km nowych dróg, uruchomiono 6 nowych linii autobusowych, telefoniowano i zradiofonizowano wszystkie bez mała wsie.

Dziedzina handlu też nie pozostała bez osiągnięć. Dzięki wysokiemu rozwojowi sieci punktów sprzedaży (236 sklepów detalicznych, 15 zakładów żywienia zbiorowego, 19 piekarni i 12 masarni), szczególnie ludność wiejska kupować może łatwiej i taniej, mając do dyspozycji większy asortyment towarów.

...DEKLAMUJĄ

W Obornikach odbyły się powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wzięło w nich udział 17 uczestników. Poziom recytacji był znacznie wyższy niż w latach ubiegłych.

Wśród szerokiego wachlarza repertuaru (od Orzeszkowej do „współczesnej poezji młodych”) dominował K. I. Gałczyński.

Pierwsze miejsca zajęli w kategorii młodzieży szkolnej Stefania Kosmowska — Lic. Pedagog w Rogoźnie, i Aniela Łasko (Liceum Ogólnokształcące w Rogoźnie), Borysława Cieśnik (Liceum Ogólnokształcące w Obornikach) i Włodzisław Buzyński (Liceum Ogólnokształcące w Rogoźnie); w kategorii amatorów: Zofia Karpińska, Wanda Waliszewska i Bożena Kryger. (ab)

We Wrześni spośród 20 recytatorów komisja sędziowska przyznała I miejsce Rożenie Jankiewiczównie, a II miejsca równorzędnie Bogumile Kwiatkowskiej i Bogum. Rajewiczównie (wszystkie z Liceum Ogólnokształcącego). Nad to wyróżniony został uczeń z sadniczej szkoły zawodowej — Czesław Matysiak. (kst)

Jubilatom w Kaliszu serdeczne życzenia

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej Kalisza przewodniczący Józef Kuźnowicz dokonał dekoracji Złotymi Krzyżami Zasługi małżonkowie Wincentego i Bronisławy Przepiórkowskich za 50 lat pożycia małżeńskiego. Jubilatki wychowały 2 córki i 2 synów, mają 14 wnuków.

Wincenty Przepiórkowski w zawodzie szewskim pracuje 51 lat. (kp)

Do licznych życzeń jakie Jubilatki otrzymali w tym dniu dołącza się również redakcja.

Trzy najlepsze

Opatówek - Dołsk - Kuźnica Grabowska

Ogłoszono ostatnio wyniki współzawodnictwa między-spółdzielczego za rok ubiegły. Gminne spółdzielnie w woj. poznańskim podzielono na trzy grupy w zależności od wysokości obrotów osiąganego zysku.

W grupie milionerek (zysk ponad milion złotych) pierwsze miejsce przypadło w udziale Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Opatówku, pow. Kalisz. Osiągnęła ona zysk w wysokości 1.230 tys. zł przy obrotach wynoszących 51,5 mln. zł.

Dalsze miejsca w tej grupie zajęły: Gminna Spółdzielnia w Pniewach, (pow. Szamotuły) i Kłodawie (pow. Koło).

Wśród spółdzielni, których planowana akumulacja winna sięgać od pół miliona do miliona złotych, na czoło wybiła się Spółdzielnia w Dołsku, pow. Śrem (najniższe manka w całym województwie). Osiągnięto tam zysk w wysokości 1.012 tys. zł na 941 tys. zł zaplanowanych.

Drugie i trzecie miejsce zdobyły: GS-y w Opatowie, (pow. Kępno) i Nekli, (pow. Września).

Niespodzianką było zajęcie pierwszego miejsca w trzeciej grupie spółdzielni, które planowały zysk do półmiliona złotych, przez GS w Kuźnicy Grabowskiej, (pow. Ostrze-

Jeszcze jeden zysk ponad 1 mln zł

Przed kilku dniami Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Czarnkowie odbyła swe walne zgromadzenie, na którym dokonano wyboru rady nadzorczej i oceny rocznej działalności.

Zarówno wykonanie planów obrotu towarowego i wartości produkcji, jak również osiągnięcie ponadmilionowego zysku, a także wzorowy stan organizacyjny dał w sumie podstawę do pozytywnej oceny działalności Spółdzielni przez jej jednostkę nadzorczą, jak też i Radę Nadzorczą.

Walne Zgromadzenie uchwaliło podniesienie operatywności Spółdzielni i zwiększenie udziałów do 300 zł.

W planie 5-letnim przewiduje się budowę potrzebnej od dawna piekarni i masarni kosztem blisko 5 mln. zł.

Na podkreślenie zasługuje rzadki obecnie w pionach handlowych fakt, że dyrektor Spółdzielni — Tadeusz Całka, pełni tę funkcję już 15 lat, przyczyniając się waleśnie do rozwoju tej największej w Czarnkowie placówki Społecznego handlu. (s)

Stefan Surma

Biblioteka Teatrów Ludowych

Do Biblioteki Teatrów Ludowych (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza) przybyły ostatnio dwie nowe sztuki. Jedną z nich jest Marii Kownackiej „O Biedzie i złotych jabłkach”.

W tym widowisku „ożeniły” się dwa wątki. Jeden — to baśń o Biedzie, co się „okocita” w jabłoni, i drugi o pracy kierownika szkoły w Łącku pod Nowym Sączem (woj. krakowskie) — Stanisława Wilkanowicza, który na początku obecnego wieku „Bide” wypędził za pomocą szerzenia sadownictwa. Dodać trzeba, że premiera tej ludowej sztuki odbyła się przed półtora rokiem we wspomnianym Łącku z okazji nadania szkole w tej wsi imienia propagatora sadów.

Problem aktualny jest i na naszym terenie, może mniej ze względu na Bide, ile raczej na jeszcze małą kulturę sadowniczą. Przecież co roku sprowadzamy węgny jabłki z Podkarpacia i podwarszawskiego okręgu sadowniczego (Sochaczew — Bionie-Grójec).

Sztuka do wystawienia nie trudna. Potrzebna jest młodzież szkolna i pozaszkolna, oprócz tego kilka pacynek (lalek), dekoracje i stroje raczej skromne. 6 melodii upiększa tę sceniczną baśń. Wszelkie instrukcje w „Uwagach scenicznych”.

Anatol Stern w tym samym cyklu wydał poemat sceniczny (2 akty) „Idzie żołnierz borem, lasem”. Autor — to już znane nazwisko wśród twórców komedii i poeów.

I tu dominuje baśń. Bohaterem nie wiadomo kto jest, czy magiczne skrzyppce, czy żołnierz, czy też diabeł. Ten ostatni podstępem odebrał żołnierzowi skrzyppce, zaczarował nimi królową. Żołnierz zaś chciałby wrócić do ojczyzny, ale natrafia na przeszkodę.

O Biedzie i Żołnierzu

Dla amatorów sztuki scenicznego duże tu pole do popisu. Wiersz bardzo przyjemny. 5 piosenek z towarzyszeniem skrzyppiec. Dekoracje? Bezdroże z krajobrazem i bogate wnętrza. A można nawet sztukę wystawić na tle kołar, stawiając na scenie niezbędne tylko rekwizyty, jak drogowy kamień, fotel, stolik itp.

Jedną i drugą sztukę mogą wystawić tylko zespoły liczące więcej osób i mające dobrego kandydata na... Diabła i Bide, bo na Żołnierza i Królową chętnych zawsze znajduje się więcej.

J. P.
Maria Kownacka: „O Biedzie i złotych jabłkach” (BTL-LSW), 3-aktowa baśń, str. 67, cena 10 zł.
Anatol Stern: „Idzie żołnierz borem, lasem” (BTL-LSW), poemat sceniczny, str. 83, cena 14 zł.

Niemczyn chce być schludną gromadą

W końcu minionego miesiąca radni gromady Niemczyn w powiecie wągrowieckim debatowali nad sprawami zdrowia, higieny i estetyki. Okazało się, że dzieci w tamtejszej szkole podstawowej nie były badane przez lekarzy od trzech lat. Zachodzi także konieczność uporządkowania podwórka i obejści gospodarstw.

Stan piotów również nie przysparza chluby wsi. Rada podjęła uchwałę, by specjalna komisja przeprowadziła lustrację wsi pod względem czystości, a opieszalców przekazała do ukarania.

Mówiono też o kiepskich drogach w Kobyłkach i Rakowie. Przewodniczący Prezydium GRN — p. Dotka zaapelował o podejmowanie czynności społecznych. Mogłyby one zrobić dużo dobrego, nie tylko drogi naprawić, ale i oczyścić i uporządkować rowy odpliwowe. (kdw)

NAJŁADNIEJ:

- * tańczą — w Gostyniu
- * śpiewają — w Wolsztynie
- * grają — w Lesznie

W sali Domu Kultury w Lesznie odbył się ostatnio rejonowy przegląd zespołów amatorskich, zorganizowany przez Komitet Wojewódzki ZMS i Wydział Kultury Prezydium WRN w Poznaniu.

Udział w imprezie wzięło 12 zespołów i to tanecznych, muzycznych, chóralnych oraz soliści — z powiatów: Rawicz, Wolsztyn, Gostyń i Leszno.

Komisja konkursowa przyznała I miejsce wśród zespołów tanecznych zespołowi z Gostynia przed ZZK z Leszna. Wśród zespołów muzycznych — zwyciężyła orkiestra „Caballero” z Leszna i PSS z Wolsztyna. Z zespołów chóralnych wyróżniły się dwa chóry z Wolsztyna, które zajęły I i II miejsce.

Wśród solistów nieoczekiwanie, lecz zupełnie zasłużenie, zdobył I miejsce Zbigniew Jankowski, uczeń XI kl. Liceum Ogólnokształcącego z Leszna. Dalsze miejsca zajęli Henryk Kobierzycki z Wol-

PODPOMIADAMY

H. Kwiatkowski — Międzyzlesie; Uwagi bardzo słuszne. Powróćmy do nich z chwilą opracowania nowych przepisów o walce z tą plagą społeczną. (689)

Kazimierz Żurek — Janikowo; W przypadku, gdy stan zdrowia uległ pogorszeniu i zachodzi możliwość ustalenia przez komisję lekarską przynajmniej 45 proc. inwalidztwa, może Pan złożyć wniosek o ponowne przyznanie renty. Sama przynależność do spółdzielni produkcyjnej nie daje Panu prawa do uzyskania renty dla siebie lub rodziny. (204)

szów). Jest to jedna z najmniejszych placówek, zatrudniająca tylko 25 pracowników i obsługująca niecałe 2 tysiące mieszkańców — jedna czwarta, to udziałowcy. W ubiegłym roku podniesiono tu obroty detaliczne o przeszło milion złotych, czyli do 7 milionów złotych. Zamiast 178 tys. zł zaplanowanego zysku otrzymano 237 tys. zł.

W następnej kolejności znaleźli się GS-y w Kazimierzu Biskupim (pow. Konin) i Kwilezu, (pow. Międzychód).

Za wszystkie pierwsze miejsca przyznano nagrody po 9 tys. zł. za drugie po 7 tys. zł, natomiast za trzecie 5 tys. zł.

Pierwszy - PZGS Śrem

Najlepszy z PZGS-ów okazał się śremski. Wykonał wszystkie plany, w hurcie nie zanotowano żadnych mank, w detalu bardzo niskie. Zysk z całorocznej działalności przekroczył 8,2 mln. zł. Pracownikom PZGS w Śre mie przyznano nagrodę w wysokości 9 tys. zł, drugą (7 tys. zł) PZGS-owi w Poznaniu, a dyplom uznania za zajęcie trzeciego miejsca PZGS-owi w Międzychodzie.

Poza tym pomiędzy najlepszymi pracownikami spółdzielni gminnych rozdzielono odznaczenia zawodowe: 154 odznaki „Przodownik Pracy”, 74 „Wzorowy Sprzedawca” i inne. (M. K.)

2150 członków liczy Bank Spółdzielczy w Kole

Bank Spółdzielczy w Kole jest jedną z najstarszych spółdzielni w powiecie kołskim, gdyż założony został w 1903 r. pod nazwą Towarzystwa Kredytowego - Oszczędnościowego. Obecnie liczy 2.150 członków.

Wkłady oszczędnościowe i inne fundusze własne spowodowały, że Bank Spółdzielczy w roku minionym mógł udzielić kredytu o 1 milion zł więcej, niż przewidywał limit z kredytów państwowych.

Wkłady oszczędnościowe wyniosły 1 milion zł.

Dla upowszechnienia oszczędzania Bank ogłosił w październiku konkurs, przeznaczając na ten cel 16 nagród wartości 10.000 zł które rozlosowano wśród posiadaczy książeczek oszczędnościowych na ostatnim Walnym Zgromadzeniu (na)

Krotoszyn zmienił skład Prezydium MRN

Wskutek defraudacji, popełnionych przez kierownika Referatu Finansowego Prezydium MRN w Krotoszynie na sumę 300.000 zł zawieszony został w swych czynnościach przewodniczący Franciszek Małecki i sekretarz Prezydium MRN Stanisław Drygas za niedopełnienie obowiązków nadzoru. Miejska Rada Narodowa odwołała obu ze stanowisk, radnego Leona Mayera zaś pozbawiła mandatu na skutek wyroku skazującego. Jednocześnie na przewodniczącą Prezydium MRN powołano długoletnią przewodniczącą Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu Witolda Ratajczaka, zaś na sekretarza Prezydium MRN długoletniego pracownika Prezydium Marcina Andrzejewskiego.

Po zaakceptowaniu poprawek w budżecie Rada uchwaliła plan wiosennej akcji sanitarnej porządkowej, która winna przyczynić się do podniesienia sanitarnego i estetycznego wyglądu miasta. (fk)

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego i starszego księgowego z praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowych, poszukuje zaraz Zakład Przemysłowy w Poznaniu...

Pracownika ze znajomością rys. technicznych do spraw planowania warsztatowego, siłę biurową oraz kwalifikowanego tokarza i frezera...

Monterów samochodowych ze znajomością silników wysokoprężnych i praktyką; kierowców na wozy specjalne z I kat. prawa jazdy...

2 oborowych, najchętniej z własną obsługą, zatrudnia zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Różanki, poczta Różanki, pow. Gorzów Wlkp...

Inżynierów i techników-mechaników posiadających długoletnią praktykę w zakresie: organizacji produkcji, opracowania technologii...

Zootechników oceny wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt gospod. zaangażuje zaraz P.W.R.N. Wydział Rolnictwa-Leśnictwa, Wojewódzka Stacja Oceny Wartości Użytkowej i Hodowlanej...

5 pielęgniarzek dyplomowanych poszukuje Zespół Lecznico-Sanitarny przy HCP, Poznań, Dzierżyńskiego 194...

Dwie brygadzistki zaangażuje Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój”, Poznań, Grunwaldzka 88...

Księgowego - kasjera, samotnego z praktyką w księgowości rolnej, magazyniera - z praktyką w większych gospodarstwach, czterech pracowników z rodzinami do pracy w brygadzie...

Technika-mechanika na stanowisko technologa z średnim wykształceniem technicznym i minimum 3-letnim stażem pracy...

2 murarzy, 1 malarza i 1 kierowcę z I kat. prawa jazdy na samochód osobowy „Warszawa”...

Rewidenta z kwalifikacjami określonymi w Zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 17 lutego 1960 r. (Mon. Polski nr 26/1960 poz. 126)...

Księgowego na stanowisko zastępcy gł. księgowego z średnim wykształceniem oraz praktyką w księgowości zatrudniamy natychmiast...

Oborowego z własną pomocą do 20 sztuk krów i 10 jałowic zatrudni natychmiast względnie w terminie późniejszym Rolniczy Zespół Spółdzielczy Buszkowice, poczta i stacja kolejowa Kostrzyn Wlkp...

Praca Pomocnik ogrodnicy samotny dobry fachowiec kwaciarz zaraz potrzebny. Pokój i utrzymanie na miejscu...

Pomoc domową dochodzącą do 2 dzieci w wieku przedszkolnym przyjmuje zaraz, Zgłoszenia: Nowowieskiego 45 m. 4, od godz. 17-20...

Przyjmę pracę fizyczną z utrzymaniem, mam 6-letnie dziecko, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47438g.

Poszukuje zaraz samotnego o szwajcera do 15 krów. Wynagrodzenie wg umowy na miejscu. Zgłoszenia: Stanisław Kaczmarek, Lipno, poczta Lipno, pow. Leszno...

Przedstawiciela do zbierania zamówień na portrety na stałych warunkach przyjmie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47435g.

Kierownik samodzielny potrzebny do młyna wodno-elektrycznego 6 t/d (w Wielkopolsce). Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47447g.

Pomoc domowa na pół dnia z referencjami potrzebna. Wawrzyniaka 24 m. 5. 47497g.

Pomoc domowa dochodząca do rodziny z rocznym dzieckiem, potrzebna natychmiast, Garbary 41 m. 12, od godz. 16-18. 47500g.

Stolarz potrzebny, ul. Łojewska 47. 47513g.

Kurs pisania na maszynach organizuje Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stow. Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmońskiego 7 - tel. 653-11. 46658g.

Kupno Kupię motocykl inwalidzki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47119g.

Kupię „Fiat 600 Multipla” tylko w idealnym stanie i o małym przebiegu kilometrów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47577g.

Kupię lodówkę na gaz, nieczynną. Poznań, Umińskiego 20 m. 7. 473.g.

Kupię opony 600 x 16, no we lub w bardzo dobrym stanie używane. Zgłoszenia, Poznań, ul. Jeżycka 4 m. 1. 47423g.

Kupię silnik „Skody” do remontu lub po remoncie. Tel. 41-16. 47445g.

Owczarka niemieckiego (młodego) kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47465g.

Samochód IFA F9, Fiat 600 kupię. Gostyń, tel. 121, od godz. 8-18. 47493g.

Samochód „Wartburg”, „Spartak” lub „Fiat” 600 używany - kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47510g.

Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 46192g.

Kurczaki leghorny większą ilość, 3-tygodniowe po 15 zł (odbiór koniec kwietnia) przyjmuję zamówienia. Tel. 15-33. 47205g.

Zamienię mieszkanie komfortowe 3/4 pokoju, kuchnia, łazienka (korytarz wspólny z jedną starszą osobą) w śródmieściu IV piętr. na mieszkanie samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką do III piętr. Warunki b. korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47472g.

Na wiosenne spotkanie z fortuną prowadzi szczęśliwy los Krajowej Loterii Pieniężnej 42.000 wygranych - 6.192.000 zł

Tapczany, amerykański, materace wiosenne sprządać tapicernia. Poznań, Małeckiego 33. 46858g.

Silnik elektryczny nowo-15 KM, rozrusznik sprzedam. Stanisławski, Gultowy, pow. Środa, 47254g.

Samochód P-70 Combi zamienię na osobowy lub sprzedam. Śniadeckich 9 m. 14. 47163g.

Wózek dziecięcy sprzedam. Kochanowskiego 11a m. 7, od godz. 18. 47553g.

Kurczaki siedmiotygodniowe - leghorny i zielononóżki - sprzedam. Wia domość Stacja Hodowlana - Hówiec, pow. Śrem, St. kol. Hówiec. 47482g.

Taśma sprężynowa „szwedzka” 0,04 x 5 (100 kg) sprzedam. Sulek, Wągrowiec, Armii Czerwonej 19. 47483g.

Sprzedam klatki dla myszy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47486g.

Radio „Stradivari” 2, 12-lampowe, 4-głośnikowe, nowe sprzedam. Poznań, Trybunalska 46, od godz. 15. 45509g.

Sprzedam tanio nową maszynkę do podnoszenia opek. Wiadomość, tel. 516-35. 47517g.

Sprzedam samochód „Citroen” BL 11, stan dobry, ul. Ceglarskiej 1. 47478g.

Pianino czarne zagraniczne (Baldur) płyta stalowa sprzedam. Długosza 28 m. 3, Jeżyce. 47521g.

Sprzedam korzystnie samochód osobowy Citroen BL 11, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47522g.

Sprzedam mebli złoty zegarek na rękę „Doxa”. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47526g.

Poszukuję dzierżawy lokalu handlowego (chętne Jeżyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47530g.

Zamienię pokój 22 m² front, parter, Łazarz na pokój z kuchnią. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47480g.

Spokojna i sikromna studentka z prowincji poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47498g.

Kalisz dwupokojowe mieszkanie, komfortowe (no we budownictwo) zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47503g.

Ładny pokój frontowy, i ptr. z przynależnościami zamienię na mieszkanie samodzielne, przedmieście niewyłączone. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47454g.

Pokój wyłączony kupi bezdzietne małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47469g.

Zamienię mieszkanie komfortowe 3/4 pokoju, kuchnia, łazienka (korytarz wspólny z jedną starszą osobą) w śródmieściu IV piętr. na mieszkanie samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką do III piętr. Warunki b. korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47472g.

PAŃSTWOWA SZKOŁA POŁOŻNYCH W POZNANIU ulica Fr. Ratajczaka 47, telefon 36-65 przyjmuje zaraz zgłoszenia kandydatów do Szkoły NA NOWY ROK SZKOLNY 1960/61

Obwieszczenie Sąd Powiatowy dla m. Poznania w Poznaniu obwieszcza, że postanowieniem z dnia 2 kwietnia 1960 r. ogłoszono upadłość Spółdzielni Pracy Materiałów Budowlanych i Mineralnych „Zwir-Beton” w Poznaniu, ulica Biskupińska 131.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, 50 m² (korytarz, łazienka, wspólna), willewo, Grunwald - na podobne większy metraż. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47468g.

Nieruchomości Dom z piekarnią przy Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47344g.

Wielki wybór nieruchomości poleca Biuro Handlowe, Krzeszowskiego 9. 47238g.

Kupię wille dwurodzinną gotową lub prawie wykonaną, warunek wolne mieszkanie. Mam komfortowe mieszkanie do zamiany. Oferty z określeniem dokładnym miejsca położenia Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47151g.

Sprzedam 41 morgi ziemi pieszno-buraczanej całość lub w częściach, przy drodze, Dzierżyńskiego 37, m. 25. 47385g.

Parcelkę 300 do 450 m² - dowolna budowa - komunikacja miejska - kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47405g.

Polewo domu jednorodzinnego, komfort przy Botanicznym, komfort przy Botanicznym, polewo, poważnemu reflektantowi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47409g.

Sprzedam pół wille przy tramwaju, cena 250 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47414g.

Do sprzedania 12 ha ziemi pieszno-buraczanej bez budynków. Wiadomość Stefan Zak, Widziszewo, pow. Kościan. 47421g.

Sprzedam 1000 m² ogrodu w Puszczykówni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47424g.

Sprzedam 2-morgowe parcelę w Piatkowie pod Poznaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47439g.

Kupię parcelę do 5000 m² blisko jeziora Kierskiego, od ul. Dąbrowskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47450g.

Wielebnemu Duchowieństwu, SS. Karmelitanom, Powstańcom Wlkp. Zarządowi Z. A. S. P. w Warszawie i w Poznaniu, Choroży Opery, Artystom Teatrów i Opery, Wlkp. Studium Muzycznemu, Uczniom, wszystkim Krewnym, Znajomym i Przyjaciołom za oddanie ostatniej przystęgi w pogrzebie męża mojego, sp.

Dnia 5 kwietnia br., zmarła moja najukochańsza teściowa, sp.

Dnia 5 kwietnia br., zmarła moja najukochańsza żona, sp.

Dnia 5 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 46, sp.

Dnia 5 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 89, sp.

WOJEWÓDZKIE PRZEDS. HANDLU OBUWIEM W POZNANIU bierze udział w aukcyjnej sprzedaży skór twardych i miękkich organizowanej przez WOJEWÓDZKIE PRZEDS. HANDLU OBUWIEM W ŁÓDZI

Przetargi - Komunikaty Prezydium Dz. R. N. Poznań-Grunwald, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Poznań, ul. Wyspiańskiego nr 10 ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót remontowych:

I. Instalacji elektrycznych w budynkach mieszkalnych: 1. Matejki 60, 2. Głogowska 28, 3. Łukaszewicza 8, 4. Cnociszewskiego 19, 5. Mottego 8.

II. Remont aróg, ulic i chodników: 1. ul. Junikowska, 2. ul. Kasprzaka, 3. ul. Bogusławskiego, 4. ul. Grotgera (chodniki), 5. ul. Kossaka (chodniki), 6. ul. Drużbacka (chodniki).

Fabryka Regeneratu „BOLECHOWO” w Bolechowie, ogłasza przetarg na bieżący remont własnej bocznicy kolejowej w Bolechowie z dostawą potrzebnego materiału.

Przedsiębiorstwo Przemiału i Obróbki Surowców Mineralnych „Dolomil”, Pisarzowice 107, tel. 07, pow. Kamienna Góra unieważnia upoważnienie do reprezentowania oraz inkasowania wszelkich należności z tytułu przedstawicielstwa firmy wydane ob. Ignacemu Stachowiakowi zamieszkałemu w Poznaniu, ulica Chwiałkowskiego nr 20.

Nieruchomość - solidne, budynek 3 ha sadu i łąki, miejscowość letniskowa przy granicy Poznania - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierzewskiego 3 dla 47488g.

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe, lisy, barany (bobry na wydrze). Lisy, leśne, nutrie rozjaśniam na kolor bezowy. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 16. 46992g.

Dr Paszkowski specjalista chorób skórno-wenerycznych, przyjmuje: Poznań, Matejki 51. 47664g.

Wózki spacerowe drewniane, głębokie, cera towe, poleca Lesinski, Poznań, Żydowska 33. Wypozyczam porcelanę, szkło na każdą uroczystość. 46713g.

Wielebnemu Duchowieństwu, SS. Karmelitanom, Powstańcom Wlkp. Zarządowi Z. A. S. P. w Warszawie i w Poznaniu, Choroży Opery, Artystom Teatrów i Opery, Wlkp. Studium Muzycznemu, Uczniom, wszystkim Krewnym, Znajomym i Przyjaciołom za oddanie ostatniej przystęgi w pogrzebie męża mojego, sp.

Dnia 5 kwietnia br., zmarła moja najukochańsza żona, sp.

Dnia 5 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 46, sp.

Dnia 5 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 89, sp.

Dnia 5 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 89, sp.

Dnia 5 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 89, sp.

Dnia 5 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 89, sp.

Dnia 5 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 89, sp.

Dnia 5 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, przeżywszy lat 89, sp.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 559-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Swierzewskiego 3, telefon 624-55. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12,50 zł kwartalnie - 37,50 zł półrocznie - 75 - zł rocznie - 150 zł. Prenumerata otrzymująca oddzielną delegaturę „Ruch” urzędy pocztowe - listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następnym. Prenumerata z wysłką za granicę przyjmują PKWZ „Ruch” w Warszawie ul. Wileńska 46, konta PKO 1-4-100024. Warszawa - na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dołącza się 40 proc. API - Agencja Publicystyczno-Informacyjna CAF - Centralna Agencja Fotograficzna; PAP - Polska Agencja Prasowa; ZAP - Zachodnia Agencja Prasowa; Druk Zakłady Graficzne Im M. Kasprzaka Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-5.

Fakty - argumenty - myśli

Nowa krucjata

Prasa laicka niejednokrotnie spotkała się z zarzutami ze strony pewnych kół kościoła katolickiego, jakoby — zabierając głos wobec niektórych inicjatyw i akcji hierarchii kościelnej — podkopywała zasady Porozumienia, wywoływała atmosferę zastrzeżeń i stosunki między Państwem a Kościołem, prowadziła kampanię przeciwko kościołowi i religii.

Falszywe zarzuty. Wystarczy przejrzeć prasę, by przekonać się, że nikt takiej kampanii nie prowadzi. Prasa laicka — co nie powinno nikogo dziwić — krytykuje zamierzenia, programy i plany hierarchii kościelnej o niezaprzeczone politycznym charakterze, o tendencjach do nietolerancji i narzucaniu poglądów innym. Każda akcja hierarchii i kleru prowadząca pośrednio czy bez pośrednio do podziału społeczeństwa, niosąca z sobą elementy niepokoju społecznego przez stwarzanie pozorów prześladowania kościoła, jest akcją społecznie szkodliwą. Pokazywanie tego w prasie nie ma nic wspólnego z rzekomymi atakami przeciwko kościołowi.

„REJESTR RODZIN“

Jedną z najbardziej charakterystycznych i uderzających cech działalności polskiej hierarchii kościelnej jest podporządkowanie tradycyjnym i nowych form kultu ogólnym planom kościoła, wykorzystywanie religii do ich realizacji. Od maja ub. roku kościoły zamieniły się w trybunę agitacyjną przeciwko świadomemu macierzyństwu i ograniczeniu przyrostu naturalnego. Od wielu miesięcy prowadzi się kampanię mobilizacji ludzi świeckich do działalności misyjnej. Rzucono hasło: uświęcić cały naród i dla realizacji tego hasła wykorzystuje się wszelkie możliwe sposoby.

Apostolstwo modlitwy, apostołstwo laikatu, duszpasterstwo sławne misyjne, filmowe, telewizyjne, tzw. Dzień Matki Katolickiej, soboty maryjne, krucjaty kobiet, egzaminy narzeczonych — oto niektóre z dotąd stosowanych form i metod działania. Wiele z nich traci wręcz nietolerancję; przewiduje wyszukiwanie nieochrzczonych i nawracanie ich, skłanianie małżeństw cywilnych do zawarcia ślubu kościelnego, towarzyszą i środowiskową izolację i bojkot nierządzących.

Ogłoszono już działalność nowej krucjaty — krucjaty Różańca Rodzinnego. W wtyczkach Komisji Maryjnej Episkopatu czytamy: „Stanieśmy już oko w oko z ogromem zła i zepsucia, w obliczu wielkich i trudnych zadań... Więcej pod sztandar Różańca wszyscy... Przez Różaniec pragnie nas Bóg ratować, przez Różaniec zwyciężymy Goliata-Szatana.“

Terenem krucjaty różańcowej ma być parafia. Proboszczowie będą prowadzili rejestr rodzin, które przystąpiły do krucjaty tzw. Złota Księga Różańca Rodzinnego. W wtyczkach Komisji Maryjnej Episkopatu czytamy: „Do księgi w parafiach większych poleca się wpisać rodziny według ulic, przeznaczając jedną lub więcej kartek księgi na jedną ulicę. Zapis do Złotej Księgi dokonuje się w ten sposób, że oddaje się w miejscu, gdzie jest złożona Złota Księga, podpisany przez głowę rodziny tekst obietnicy. Na karteczce z tekstem oddaje się w swej parafii adres, ilość osób, datę złożenia obietnicy. Obietnicę powinni także podpisać wszyscy członkowie rodziny, którzy zobowiązują się do odprawiania Różańca.“

WŁAŚNIE — WERBUNEK
Przyznaję, że żenuje ta drobiazgowa instrukcja rejestracji modlitw. Na rejestracji jednak nie koniec. Krucjatę przecież trzeba zorganizować, a wykazy i statystyki są już końcowym etapem organizacji. Trzeba przeprowadzić werbunek. Tak, właśnie werbunek, jak nazywa się to w wtyczkach kierownictwa kościoła. „Sam werbunek — czytamy tam — należy przeprowadzić indywidualnie, bo to jest droga najskuteczniejsza. Werbować mogą albo sami duszpasterze albo z ich polecenia apostołowie świeccy“.

Treść działania krucjaty również daleko odbiega od modlitwy. Zwerbownicy członkowie Akcji Różańca składają obietnicę następującej treści: „Aby w rodzinie naszej przez Niepokalaną królową Chrystusa i aby przyspieszyć Królowanie Niepokalanej na całym świecie i w naszym narodzie przez wypełnienie wskazań fatimskich i ślubów jasnogórskich...“

ZROZUMIAŁY SPRZECIW

Znowu wielokrotnie powtarzane hasło totalnego zaangażowania w klerykalizację całego społeczeństwa. Kierownictwo kościoła, jak widać, nie może zrezygnować z misyjnego „uświęcenia narodu“, nie chce przyjąć, że naród wolałby sam wybierać drogę, że wybór należy do człowieka. Akcja Różańca usiłuje się zapobiec zjawisku laicyzacji społeczeństwa, przede wszystkim jego podstawowej komórki — rodziny. Kler nie chce tolerować obojętności religijnej w rodzinach, pragnie uczynić członków każdej rodziny aktywnymi wyznawcami i bojownikami sprawy kościoła. Spokój, zgoda i współzycie w rodzinach, o czym tak często się mówi i pisze w środowiskach katolickich, stały się sprawami drugorzędnymi, zeszyły na dalszy plan wobec celów wyższych i ważniejszych.

Modlitwa, tak jak wiara i uczucia należą do najbardziej osobistych i intymnych spraw człowieka. I cto modlitwa zostaje wciągnięta do działania, staje się akcją, środkiem tworzenia nowej krucjaty. Wierzenia ludzkie zostają podporządkowane ideom i celom, którym jakże daleko do wiary. Ta strona Krucjaty Różańca — to rejestrowanie modlitw i przekonania człowieka, to natrętna agitacja ognisk domowych wywołują zrozumiały sprzeciw.

Włów

Zakłady pracy obejmują patronaty

Projekt zmiany trasy Wyścigu Pokoju w Poznaniu

Przygotowania Poznańskiego Komitetu Etapowego do XIII Wyścigu Pokoju, którego trasa (na VIII i IX etapie) prowadzić będzie przez Wielkopolskę, trwają w całej pełni.

Dziś wyjechała specjalna, kilkusobowa komisja, na teren województwa poznańskiego, celem zlustrowania nawierzchni dróg. Ta komisja ustaliła po powrocie również trasę wlotową przez ulice miasta Poznania. Jest bardzo prawdopodobne, że kolarze pojedą od Mostu Rocha przez pl. Bernardyński, ul. Armii Czerwonej, ul. Marchlewskiego, ul. Dolną Wildą na Stadion im. 22 Lipca.

Przejazd przez śródmieście przyczyniłby się do znaczącego uatrakcyjnienia tej gigantycznej imprezy w naszym mieście.

— Jestem za koncepcją przeprowadzenia wyścigu przez kilka głównych ulic stolicy Wielkopolski — powiedział „Głosowi“ przewodniczący Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej — Adam Przybylski. Zyska na tym propaganda na rzecz sportu, a przede wszystkim kolarstwa. O brak widzów na stadionie nie musimy się obawiać, gdyż przed

przyjazdem zawodników na mecie, na stadionie rozegrany zostanie m.in. międzynarodowy mecz piłkarski.

Do wywodów tych przychylają się również: — prezes

Mieszanka zagraniczna

Eliminacje

Celem wyłonienia przez Niemcy wspólnej reprezentacji w hokeju na trawie na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie, odbędą się dwa mecze eliminacyjne pomiędzy drużynami NRF i NRD, 24 bm. w Kolonii, a 30 w Jenie.

Johansson zaręczony

Bokserki zawodowy mistrz świata w wadze ciężkiej Szwed Ingemar Johansson zaręczył się z 23-letnią sekretarką — Birgit Lundgram.

Ostatni egzamin

Ostatnim egzaminem dla lekkoatletów Szwajcarii i NRF będzie międzypaństwowe spotkanie. Odbędzie się ono 20 i 21 sierpnia we Freiburgu. Szwajcarzy zaproponowali Niemcom zorganizowanie trójmecz z udziałem reprezentantów USA. Niemcy się na to nie zgodzili, gdyż ich zdaniem, byłoby to za wielki wysiłek przed Olimpiadą. (x)

Sukces Bryjaka

Do Warszawy powrócili we wtorek nasi czołowi skoczkowie narciarscy Bryjak i Bujok, którzy uczestniczyli w międzynarodowych konkursach skoków w Norwegii.

Duży sukces odniósł Bryjak, który w pierwszym konkursie, na skoczni w miejscowości Dramen, uplasował się na 8 miejscu, a w drugim, rozegranym w Skui, zajął 5 miejsce. PAP

Wspólne mistrzostwa Warty i Stomila

Sekcje kolarskie KS Warta i KS Stomil organizują w niedzielę wspólne mistrzostwa klubowe na następujących trasach: licencja II — 70 km. Poznań — Środa — Poznań; licencja III — 40 km. Poznań — Kórnik — Poznań i licencja IV — 20 km. Poznań — Gądky — Poznań. Zbiórka na Stadionie im. 22 Lipca, start o godz. 11 na wysokości ul. Ostrowskiej za Mostem Marchlewskiego. (x)

Przygotowania do olimpiady w 1964 r.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski zlecił — jak wiadomo organizację IX Zimowej Olimpiady — Austrii. Obecnie, chociaż nie przebrzmiały jeszcze echa VIII Olimpiady, na porządku dziennym znalazła się sprawa przygotowań do następnych igrzysk. Może wydać się to dziwne, gdyż następną „Białą Olimpiadą“ zgodnie z umową międzynarodową, odbędzie się dopiero za cztery lata.

Prawdopodobnie chodzi o to, aby uniknąć błędów, dostrzeżonych na ostatnich zawodach. Pomimo więc jeszcze dalekiego terminu Innsbruck rozpoczął już przygotowania. Austriacy zapewniają, że uczynią wszystko, by uprzyjemnić pobyt zarówno zawodnikom, jak i gościom. Rozpoczęto już roboty przy budowie trybun na 16 tysięcy widzów, tzn. dwa razy większych, niż na ostatniej Olimpiadzie w Squaw Valley. (fh)

W niedzielę w Łodzi — we wtorek w Poznaniu

Skład pięściarzy przeciwko Niemcom

Za kilka dni (wtorek, 12 bm) w Poznaniu odbędzie się w Hali MTP nr 16 mecz bokserki reprezentacji Niemieckiej Republiki Federalnej z dziesiątką polskich pięściarzy, (przypuszczalnie drużyną rezerwową).

Skład drużyny polskiej na mecz w Łodzi nie został ustalony, ale sądząc z formy jaką demonstrują na treningach pięściarze, nasza reprezentacja wystąpi w Łodzi w następującym zestawieniu: Kulkier, Zawadzki, Adamski, Paździor, Kasprzyk lub Wojciechowski II, Drogosz, Dampé II, Walasek, Pietrzykowski i Jędrzejewski.

Dziwny wydaje się fakt, że współorganizatorzy zawodów międzynarodowych w stolicy Wielkopolski — Poznański Okręgowy Związek Bokserki dotychczas nie otrzymał od Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych (główny organizator) żadnych bliższych danych, n. p. w sprawie cen biletów wstępu, przedsprzedaży itp.

Trudne zadanie żużlowców Unii

Do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I ligi żużlowej, które rozpoczyna się już w nadchodzącą niedzielę, żużlowcy sześciokrotnego mistrza Polski — Unii Leszno przygotowali się solidnie.

Jak nam oświadczył wiceprezes sportowy KS Unia — Stanisław Sieradzki — zawodnicy I i rezerwowej drużyny po zaprawie gimnastycznej w sali, wzięli udział w końcu marca w 3-dniowym intensywnym treningu. W czasie tych przygotowań trener J. Olejniczak zwracał specjalną uwagę na start, pokonywanie wirażów, jazdę zespołową, przede wszystkim zaś na kondycję swych podopiecznych.

Ubiegłej niedzieli leszczyńscy, w których szeregach w tym sezonie zabraknie doskonałego H. Zyto (startować będzie w Anglii, w I-ligowym zespole Coventry), przeprowadzili próbny galop. Rozegrali w Toruniu towarzyski mecz z tamtejszym TKM, wygrywając 53:23. Dobrze spał się miody Bauta.

W nadchodzących rozgrywkach obok Bartoszkiewicza, Bauty, Bartkowiaka, Sochackiego, Kusia, Nowaka i Majewicza barw Unii bronić będą Waliński, (mimo rocznej przerwy w startach jest w dobrej formie) oraz wychowanek Unii — K. Bendke i nowy nabytek — dobrze zapowiadający się Andrzej Tanaś z Ostrowa.

— Nie jest wykluczone — dodaje mój rozmówca — że w czasie sezonu na czarnym torze zobaczymy również jeszcze innych młodych chłopaków, bowiem dużo ich garnie się do naszej sekcji żużlowej. Z powodu braku funduszy i sprzętu niestety nie możemy ich wszystkich wyszkolić.

Pierwszy mecz rozegramy w Częstochowie z Włókniarzem, natomiast leszczyński kibice będą oglądali swych pupilów dopiero 24 kwietnia w pojedynku z Górnikami Rybnik. (R)

Kwiecień	Imieniny
7	Rufina, Donata
Czwartek	Święta: wsch.: 5.20 zach.: 18.33

Teatry

W POZNANIU

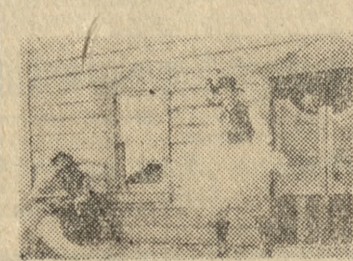
OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Jeziro Labędzie“ (koniec około g. 22).
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Śmierć komiwojżera“ (koniec około g. 22).
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie ma sprawiedliwych“ (koniec około g. 21.45).
OPERA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk“ (koniec około g. 21.45).
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — „Kobieta jest diabłem“ (koniec około g. 22.15).
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 10 — „Ballady“ Adama Mickiewicza

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Uczeń diabła“

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Jeździec znikąd“ (USA 14 1.)



Z filmu prod. amer. pt. „Jeździec znikąd“

BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Zezowate szczęście“ (polski 16 1.)
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Mój wujaszek“ (franc. 12 1.)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Ulica hańby“ (japoń. 16 1.)
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45 19 — „Zemsta kosmosu“ (ang. 12 lat)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wiatr w oczy“ (radz. 16 1.)
MALTA (Śródką) — g. 16, 18, 20 — „Córka“ (ang. 16 1.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15, 17.30, 20 — „Ojciec narzeczony“ (USA 16 1.)
OSIEDLE (Dęblec) — g. 16, 18, 20 — „Romans na przedmieściu“ (czeski 16 1.)
PANCERNIAK (Gołęcin) — g. 17.30 20 — „Kłopotliwy wnucek“ (USA 16 1.)
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Rose Bernd“ (NRF 18 1.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Pieśń purpurowego kwiatu“ (szwedzki 18 1.)
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17.30, 20 — „Pilot odrzutowców“ (radz. 12 1.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Dziewczęta z Florencji“ (włoski 16 1.)
TARGOWE — ul. Świerczewskiego — g. 17, 19.30 — „Dziewczyna z domu poprawczego“ (NRD 16 1.)
TECZA (Wilda) — g. 16 „Wraki“, g. 18, 20 — „Zobaczmy się w niedzielę“ (polski 18 1.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30 — „Rozkaz zabić“, g. 16 — „Ucieczka skazańca“ seans zam. g. 19 — „Ucieczka skazańca“ seans otwarty z prelekcją
WOJSKOWE — nieczynne
WRZOSY (Mosina) — g. 18, 20 — „Sobotni wieczór“ (jugosl. 16 1.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 — „Winowajca nie znany“ (węgier. 16 1.)
ZNICZ — (Luboń) — g. 19.30 — „Pociąg“ (polski 18 1.)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Londyn 1959“

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Bulwar za chodzącego słońca“, Polonia: „Zdrada“, KALISZ — Stylowe: „Ludzie z 39 brygady“, Wolność:

„Żołnierskie serce“, Syrena: „Letni sen“, LESZNO — Panorama: „Ludzie i wilki“, OSTROW — Roma: „Siódma pieczęć“, Słońce: „Noc poślubna“, PIŁA — Iskra: „Lili, Lotnik: „Morderca mimo woli“.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka poranna; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 — Muzyka poranna; 7.45 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta“; 8.06 — Przegląd prasy; 8.15 — d. c. muzyki porannej; 8.35 Muzyka i aktualności; 9.00 — Audycja dla kl. IV z cyklu: „Wesoła lekcja; 9.20 — Muzyka polska; 10.10 — Koncert Orkiestry i Chóru Polskiego Radia w Krakowie; 11.30 — Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko“; 11.35 Na różnych instrumentach; 12.04 — Fragmenty znanych kantat i oratoriów; 12.40 — Na swoją nutę gra Zespół Harmonistów T. We Solwskiego; 13.00 — Audycja dla klas V—VII z cyklu: „Zielone kartki“; 13.20 — Pieśni w wykonaniu R. Gruszczyńskiego — baryton; 13.35 — Muzyka taneczna; 14.05 — Sulty baletowe; 15.05 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem“ (P-ń); 15.30 — Edgar Elgar „Enigma“ — wariacje orkiestrowe na temat własny; 16.15 — „Spiewamy i tańczymy; 16.40 — Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Lek lekowi nierówny“; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego — lekcja 52; 17.30 — Z życia Związku Radzieckiego; 19.30 Melo die z wysp i kontynentów; 20.30 — Waldemar Maciszewski: cztery tańce igrzyskowe; 21 — Stanisław Moniuszko: — Flis opera w 1-ym akcie; 22.10 — Muzyka Taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta“; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 8.36 — Koncert solistów; 9.10 — Muzyka rozrywkowa; 10.00 Soliści z orkiestry; 11.00 — Na wesoło — grają zespoły rozrywkowe; 11.35 — Na różnych instrumentach; 13.10 — Melodie Straussa, Kreislera, Kalmana i Stolza

gra orkiestra Wal-Berga; 15.30 — Audycja dla dzieci z cyklu: Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce; 16.00 — Znane orkiestry rozrywkowe; 17.00 — Pieśni w wykonaniu solistów węgierskich; 17.15 — Utwory fortepianowe — gra G. Konatkowska; 17.42 — Muzyczny tydzień Poznania; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet radiowy z cyklu: „Alchemia XX w.“; 19.15 — Spiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa“; 20.00 — Wieczorny koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej; 21.40 — Muzyka taneczna; 22.00 — Uniwersytet Radiowy — Aud. z cyklu: „No we oblicze klasy robotniczej“; 22.15 — Dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — Tydzień Muzyki Węgierskiej — Wieczorna audycja kameralna; 23.05 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 13, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

17.30 — Progr. dla dzieci — „W świecie fizyki“ — (W-wa); 18.45 — Quiz pt. „Galopem przez Ziemię Zachodnią“ — (Łk.); 19.30 — Dzieńnik — (W-wa); 20 — „Archipelag Penix leży przy plaży Zawiszy“ — (W-wa); 20.45 — Teatr KOBRA — widow. pt. „Scenariusz zbrodni“ — (W-wa); 21.55 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Wystawy

KLUB „FAFIK“ — pl. Curie-Skłodowskiej — wystawa fotografii A. Polakowskiego w godz. od 18 — 21.

CBWA — St. Rynek — g. 10-13 — wystawa rzeźby A. Szapocznikow.

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — (chirurgia-interna).

APTEKI: Mickiewicza 22, Alfreda Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

Spółdzielcze dyżury lekarskie i dentystyczne — Głogowska 16, tel. 620-00 codziennie od 18 do 6 rano, w święta od 15.